

Raport opisowy

Prosimy o niepodawanie imienia i nazwiska w raporcie. Studenci, którzy nie życzą sobie umieszczenia swojego adresu e-mail w Internecie proszeni są o jego niepodawanie.

1. **Nazwa uczelni zagranicznej oraz termin przebywania na wymianie** (proszę wpisać semestr (zimowy/letni) oraz daty pobytu),

Athens University of Economics and Business, Ateny, Grecja

sem. zimowy 2013/2014 (październik 2013-luty 2014)

2. **Miejsce pobytu** – dojazd z Polski, opis miasta, usytuowanie Uniwersytetu.

Do Aten z Polski najlepiej polecieć Ageanem. Oferuje on bezpośrednie loty w dobrych cenach i sporo dat do wyboru. Z lotniska do centrum Aten (plac Syntagma) jest ok. 30 km, taksówka jest droga, więc pozostaje metro (niebieska linia) lub autobus. Polecam autobus bo jest tańszy (2,5 eur z legitymacją studencką), należy jechać do końca trasy (Syntagma). Ateny, wbrew wszelkim doniesieniom medialnym, były dla mnie miejscem gdzie czułam się bezpieczniej niż w Warszawie. Przez pół roku pobytu byłam świadkiem trzech demonstracji, w tym dwóch pokojowych i jednej z rozpylanym przez policję gazem łzawiącym- jednak ani przez moment nie czułam zagrożenia, ludzie są bardzo przyjaźni, pomagają w każdej sytuacji. Generalna zasada jest, że jeśli nie uczestniczysz w takiej demonstracji i nie podchodzisz za blisko to nic Ci nie grozi. Ateny są przepiękne, oaza artystów i życia nocnego. To miasto żyje i mimo zniszczeń kryzysowych ma ogromny potencjał rozwoju. Perełka dla miłośników zwiedzania i imprezowania jednocześnie. Nie da się w nim nudzić. Wszędzie można dojechać metrem, które ani razu podczas mojego pobytu nie strajkowało. Uniwersytet znajduje się w centralnej części miasta, zaledwie jeden przystanek od stacji Omonia (jedna ze stacji centralnych obok Syntagmy i Monastiraki), przy stacji metra Victoria. Ja wybrałam mieszkanie blisko uniwersytetu tak żeby nie korzystać za dużo z transportu miejskiego, do szkoły miałam 5 minut przez park (Areos Park).

3. **Uniwersytet** – państwowy czy prywatny, ilość studentów, studenci zagraniczni

AUEB jest uniwersytetem prywatnym, jednak chyba tylko na papierze. Jest to najlepszy uniwersytet ekonomiczny w Grecji i generalnie dla greckich studentów ciężko jest się na niego dostać. Budynek główny jest dość ciekawy- piękna architektura, ale zaniedbany, pokryty graffiti, plakatami itp. Grecy studenci (z resztą tak jak i wykładowcy) są bardzo wyluzowani. Można spotkać ich palących i pijących frappe wszędzie w budynku głównym szkoły. Erasmusi nie mają jednak zajęć w tym budynku. Ok. 0,5km dalej jest budynek przeznaczony specjalnie dla nich. Do kampusu głównego przychodzi się więc tylko do stołówki. Stołówka jest darmowa (20eur płatne na początku semestru jest opłata za cały semestr- 3 posiłki dziennie, 7 dni w tygodniu, więc jest to generalnie darmowe). Jeśli chodzi o jakość jest naprawdę ok. Zawsze kilka dań do wyboru, więc każdy znajdzie coś dla siebie. Lunche i kolacje podobne, najczęściej pojawiała się musaka, pastitio, meatballs, pizza z frytkami, kurczak. Do tego zupa (2,3 do wyboru), sałatka, deser. Na śniadanie udało mi się dotrzeć tylko raz w semestrze (było wydawane do 9), raczej na słodko, dużo ciasta/ciastek, dżem, melko, płatki. Jeśli chodzi o ilość studentów, to Erasmusów było stosunkowo dużo, ok.140 osób tylko na naszym uniwersytecie. ESN AUEBu działa najlepiej ze wszystkich ESNów w Atenach, dużo wydarzeń jest łączonych z innymi szkołami, więc ja miałam też

dużo znajomych z innych uniwersytetów. Zajęcia na uniwersytecie trwają 3 godziny z dwoma/jedną przerwą, zależy od wykładowcy.

4. **Kursy** – opis kursów, w których brałeś udział: forma prowadzenia zajęć, sposób zaliczenia – egzamin czy zaliczenie? Jaka była możliwość konsultacji, jak radziłeś sobie z językiem?

Entrepreneurship&SMEs - nie polecam zdecydowanie. Kobieta bardzo chaotyczna, źle zorganizowana, nie potrafi przekazać wiedzy i spędzić 3 godziny mówiąc o jednym slajdzie z milionem dygresji. Na zaliczenie trzeba było przygotować indywidualnie biznes plan na ok. 20 stron, w grupach zrobić raport dot. strategii wybranej firmy i prezentację do tego raportu oraz napisać egzamin końcowy. Egzamin był prosty, ale prowadząca cały czas podczas jego trwania rozmawiała z jakimś asystentem co nie pozwalało na skupienie, generalnie nie przejmowała się tym, że może to komuś przeszkadzać. Egzamin bardzo łatwy, jedynie dwa projekty mogą pochłonąć trochę czasu jeśli ktoś nie ma czegoś gotowego np. z SGHu. Pani sprawdza obecność.

Financial Management - polecam. Kurs prosty, coś jak Ocena Projektów Inwestycyjnych na SGH. Profesor dobrze zorganizowany, nie sprawdza obecności, ale mimo to chodziło dużo osób. Tłumaczył wszystko bardzo dokładnie, 3 godzinne zajęcia w większości spędzaliśmy na robieniu zadań i zwykle kończyliśmy wcześniej (nawet godzinę czy półtorej). Egzamin bardzo prosty jeśli chodziło się na zajęcia, spokojnie wystarczy przerobić zadania i przykłady ze slajdów. Profesor zawsze odpisywał na maile i można było umówić się na konsultacje.

Financial Statement Analysis - nie polecam. Zajęcia odbywały się co dwa tygodnie, i za to musieliśmy zrobić duży projekt dot. analizy biznesowej i oceny wybranej firmy. Na początku była mowa o tym, że trzeba będzie przynieść poszczególne rozdziały na konsultacje, potem jednak nikt tego nie robił i nie było to przez Panią profesora weryfikowane. Nie sprawdzana jest obecność. Kobieta ma dużą wiedzę i praktyczną i teoretyczną ale za nic nie potrafi jej przekazać, ma dość olewkowe podejście do studentów. Egzamin był dla mnie trudny, ale prawdopodobnie dlatego że nie chodziłam na zajęcia za często i uczyłam się do niego ok. 5 godzin. Oprócz egzaminu na zaliczenie trzeba było przygotować wspomniany wyżej projekt, który zajął mi dużo czasu.

Greek language and culture - najlepszy kurs z wybranych. Pani prowadząca jest cudowną kobietą, udziela mnóstwo praktycznych rad o wycieczkach/zyciu w Atenach, Grecji/potrawach/fajnych miejscach które warto zobaczyć itp. Można ją zapytać o wszystko. Sam kurs jest prowadzony bardzo ciekawie, nauka języka przeplatana z ciekawostkami historycznymi i kulturowymi. Grecki jest trudnym językiem, przez jeden semestr nie da się dużo nauczyć, na zajęciach bardzo dużo się powtarza, czasami do tzw. porzygu, ale to pomaga, bo jeśli chodzi się na zajęcia (ja byłam na każdym), egzamin nie sprawi żadnego problemu, dotyczy on tylko języka, nie kultury.

Consumer behaviour- polecam. Pani bardzo dobrze zorganizowana, wykład ciekawy, zachęca studentów do wypowiedziania się. Jest przemiła. Zaliczeniem był prosty egzamin opisowy (4 eseje, min 8 stron A4- brzmi źle, ale można wodę łąć) oraz projekt grupowy dot. segmentacji rynku, przy współpracy z firmą zewnętrzną. Pani sprawdza obecność i się nie spóźnia, co jest w Grecji wręcz dziwactwem.

5. **Warunki studiowania** – dostęp do biblioteki, komputera, ksero

Biblioteka jest dość dobrze wyposażona, mieści się na pierwszym piętrze budynku głównego. Z czytelni można korzystać bez karty, żeby wypożyczyć trzeba wypełnić formularz i wyrobić

(od ręki) kartę biblioteczną. Ksero jest dostępne w bibliotece- za 2eur kupuje się kartę magnetyczną na bodajże 50 kopii i za jej pomocą użytkuje się ksero. Komputerów jest dużo, trzy lub cztery laboratoria, gdzie można zawsze wejść i skorzystać bez pytania nikogo z komputera. Problem był tylko wiecznie z hasłem do wifi, generalnie jest jak yeti, wszyscy słyszeli, nikt nie zna.

6. **Warunki mieszkaniowe** – opis kampusu, co trzeba ze sobą przywieźć z Polski?

W Atenach nie ma akademików, co wcale nie jest minusem. Wiąże się to ze zwiedzaniem większej części miasta, bo domówki są w różnych jego zakątkach, ale w większości blisko centrum/universytetu. Ja wybrałam swoje mieszkanie przez platformę StayInAthens, która oferuje dużą liczbę mieszkań pod wynajem i sama znajduje współlokatorów. Rezerwuje się tylko pokój. Moje mieszkanie było w budynku w którym mieszkali sami Erasmusi (ul. Asimaki Fotila), byłam zadowolona. Koszt to 290eur miesięcznie, wliczone wszystkie opłaty. Jest to cena ok, ale znajomi którzy się wstrzymali i najpierw przylecieli, pomieszkami w hostelu i się rozjrzeli, znajdowali niejednokrotnie sporo taniej i o tych samych warunkach. Polecam pisać na grupach fb że się szuka, dużo ludzi się odzywa, pręźnie działa ten system. Wiem też że kilka osób mieszkało cały semestr w 'hotelu', który jest tak naprawdę akademikiem dla wszystkich (również robotników itp.), za ok. 250eur pokój z łazienką, ekipa sprzątająca raz w tygodniu. Z Polski trzeba na pewno wziąć swoją pościel, ręczniki (bądź kupić na miejscu, ceny te same, a w walizce będzie więcej miejsca). Mieszkania ze StayInAthens są w pełni wyposażone (łazienka, kuchnia), więc nie trzeba się martwić. W semestrze zimowym sporo osób narzekało na brak ogrzewania, noce były zimne, nawet ok. zera stopni. Polecam więc jeśli jedziecie na sem. zimowy brak pokój z klimatyzacją (można się podgrzewać w zimę, nawet zrobić saunę w pokoju). Grecy w większości nie płacą za centralne, więc w 90% budynków ono po prostu nie działa. Inną opcją jest zrzucenie się na farelkę z współlokatorami.

7. **Recepcja** – jak zostałeś przyjęty, kto się tobą opiekował, kontakt z International Student Office

Ze względu na to, że moje mieszkanie było ze StayInAthens, dostałam kilka maili jak dokładnie dojechać do ich biura. Po tym jak już tam trafiłam, podpisałam umowę, dostałam welcome pack, kluczę i dokładną instrukcję jak dostać się do mieszkania. Pierwszy mój kontakt z osobą z stayinathens był bardzo miły. Pozystywna, młoda dziewczyna, chętna do pomocy we wszystkim. I generalnie było tak przez cały pobyt. Na uniwersytecie opiekowała się nami Pani Vasiliki- złota kobieta, poświęcająca cały swój czas Erasmusom, ZAWSZE pomocna, w każdej sytuacji można się było do niej zwrócić. Druga Pani, to Pani Galanki, trochę starsza, na 'wyższej' pozycji, ale też niesamowicie miła, przygotowała dla nas świąteczny lunch na uniwersytecie z drobnymi upominkami.

8. **Koszty utrzymania** – podaj szczegóły, które Twoim zdaniem mogłyby się przydać innym, np. najtańsza linia lotnicza, ubezpieczenie, jak uzyskać pozwolenie na pracę, jakie są środki komunikacji lokalnej, dokumenty, które mogą się przydać (np. tłumaczenie metryki), codzienne wydatki w porównaniu z Warszawą. W przypadku, jeśli otrzymywałeś dofinansowanie, w jakim stopniu otrzymane stypendium zapewniało pokrycie kosztów utrzymania za granicą, relacje cen, gdzie robić zakupy?

Linia lotnicza, która jest najtańsza, to Aegean na pewno. Polecam kupić bilety wcześniej, koszt biletu w jedną stronę to ok 90eur. Je dokupywałam dodatkowy bagaż (miałam w sumie dwie walizki po 23kg i podreżny 8kg), na ktroy zapłaciłam 20eur. Ubezpieczenie nie przydało mi się na szczęście w ogóle. Musicie mieć kartę euro26 bo jest potrzebna do naszego CPMu, ale nie użyłam jej (nie)stety ani razu do niczego. O pracy nic nie wiem, bo ani ja ani nikt z moich znajomych nie pracowali. Ale jako, że Grecja jest w UE i Shengen, nie powinno być z

tym problemu. Metrem można dojechać w Atenach we wszystkie niezbędne miejsca. Bilet na 1,5 godziny studencki kosztuje 70centów. Żeby dojechać na plażę z centrum potrzeba ok. godziny, wszędzie indziej jest bliżej. Podczas półrocznego pobytu nigdy nikt mnie nie skontrolował jeśli chodzi o bilet, więc w połowie semstru zaprzestałam ich kupowania. Jednak podróżowałam niewiele, głównie właśnie na plażę i do centrum handlowego oraz na pobliską stację- Monstiraki- centrum wszelkich strakcji. Jest to dwie stacje od Victorii (uniwersytet). Moi znajomi którzy mieli kontrole dostali mandaty od 0-50eur, z tego co wiem jedna osoba tylko zapłaciła, reszta olała. Dość tanie są taksówki, tylko trzeba zawsze pytać na początku za ile dojedziemy we wskazane miejsce, bo taksówkarze lubia wykorzystywać niewiedzę i naiwność obcokrajowców. Za ok. 5eur dojedziemy z okolic Victorii do klubowego centrum miasta Gazi, podobnie do Monastiraki, gdzie są tysiące knajp, pubów, klubów. Dokumenty: przede wszystkim kilka (ok. 7-8) zdjęć paszportowych, potrzebne są do wszystkiego. Ogólnie ceny są podobne po przeliczeniu jak w Polsce. Cześć żywności (ich własnej) jak ser feta czy pesto są naturalnie tańsze, część importowana jest droższa, ale ogólnie dość porównywalnie. W Grecji mają bardziej 'wyraziste' przeceny w sieciówkach typu Bershka, Stradivarius- bluzki po 3eur, spodnie po 8eur.. Jeśli chodzi o żywność to oprócz stołówki tanią alternatywą jest pita suvlaki (coś jak kebab,gyros) za max 2eur. Smaczne, polecam :) Generalnie stypendium z SGHu wystarcza na koszty zakwaterowania i trochę zostaje (w zależności od ceny mieszkania). Mi zostało ok 600eur. W zależności od tego jak dużo chce się podróżować, a POLECAM podróżować DUŻO!, można wydawać bardzo różne kwoty. Generalnie podróżować też można po kosztach, trzeba tylko znaleźć dobrą ekipę do tego i poszperać trochę w internecie, popytać ludzi z ESNu itp.

9. **Życie studenckie** – rozrywki, sport

Życia studenckiego chyba nie można wyobrazić sobie lepszego niż w Atenach! ESN działa prężnie, impreza goni impreze, czasem wręcz się trzeba stresować którą wybrać ;) Imprezy są wiecznie mocno oblegane, można zawsze poznać nowe osoby, ale i zawsze spotkać znajome twarze. Dużo wycieczek na które polecam jeździć. Nie koniecznie z ESNem, ale organizować dużo samemu. Wynajem samochodu nie jest drogi, jeździ też dużo autobusów. Polecam zapytać Panią od greckiego co warto zobaczyć jeśli nie jesteście pewni sami. Jeśli chodzi o sport żeby uprawiać go na uniwersytecie trzeba mieć certyfikat zdrowia od lekarza. Wszyscy moi znajomi którzy się ubiegali mieli z tym problemy, mnóstwo chodzenia i zalatwiania, ostatecznie wszyscy dali sobie spokój. Jest jednak zawsze kilka grup na fb- wiem że na pewno futboliscie spotykali się regularnie na gre z piłką na uniwersyteckim boisku, była grupa od siatki plażowej. Ja wybrałam się w lutym do Parnassos na deskę, fajny kurort, tras nie ma za dużo, ale na jeden/dwa dni świetny trip! Jeżdżą tam autobusy bezpośrednio z Aten, sprzedz/spodnie można wypożyczyć na miejscu. Dla studentów mnóstwo rzeczy jest za darmo, np. wejście na Akropol, muzea itp. oraz np. basen, na który jednak trzeba mieć jakiś certyfikat. Zostają siłownie na które były w moim sem. fajne oferty dla studentów.

10. **Sugestie** – o czym dowiedziałeś się podczas pobytu, a co wolałbyś wiedzieć wcześniej? Twoje sugestie dotyczące usprawnienia zarządzania systemem grantów wewnątrz Uczelni przez Narodową Agencję (Fundację) oraz przez Komisję Europejską w przypadku studentów otrzymujących dofinansowanie.

brak

11. **Adaptacja kulturowa** – wrażenia z przystosowywania się do nowego kraju, kultury; czy przeżyłeś szok kulturowy? czy w kontaktach z mieszkańcami było coś czego się nie spodziewałeś? co może zrobić osoba jadąca na stypendium żeby łatwiej przystosować się do nowego miejsca?

Grecy są cudowni, ale często też irytujący. Jeśli zamiast na przystanku autobusowym stoją na CAŁYM chodniku (zwłaszcza jeśli się spieszysz), lub jeśli spóźniają się pół godziny, nie kocha się ich już tak mocno. Ale serio, oczywiście są baaardzo wyluzowani. Wiele razy słyszałam: don't worry, we are in GREEEEEECE! :) Więc trzeba przybrać takie podejście jakie oni mają. Polecam się dopytywać. Często mówią od razu na początku że czegoś się nie da zrobić/załatwić, jeśli drąży się temat, okazuje się, że jednak się wszystko da :) Zawsze warto być miłym, uśmiechniętym, przywitać się przynajmniej po grecku, od razu są bardziej przyjaźni. Generalnie teraz, kiedy kryzys jest mocno widoczny, bezdomni śpią w wielu miejscach na ulicach, panuje atmosfera niepewnego jutra, na pewno stracili dużo ze swojego optymizmu, ale w głębi cały czas go mają, bo taka jest ich kultura i mentalność. Trzeba uważać na kieszonkowców i nocami brać taksówkę do domu! Mi nigdy przenigdy nic złego się nie przytrafiło, nawet nie byłam świadkiem niebezpiecznej sytuacji, a znajomym jakiś portfel/iphona ukradli. Po prostu trzeba uważać, ale to nie jest odkrycie Ameryki, w Warszawie też trzeba. No i ruch drogowy- generalnie światła czerwone/zielone są tylko sugestią, po jakimś czasie już nie patrzyłam jakie jest światło tylko po prostu czy coś jedzie, bo jechac może tak samo na czerwonym jak i naj zielonym. Na początku jest dziwnie, ale szybko się można przestawic.

12. **Ocena:** Jako ostatni punkt raportu prosimy o ocenę Uniwersytetu w skali od 1 do 5 pod względem ogólnym i merytorycznym (akademickim).

Ogólna ocena: 5, Ocena merytorczna: 3

Raport należy napisać na 3-5 stron papieru A4 i przekazać do CPM w wersji elektronicznej – plik PDF przesłany na adres:

- azucho@sgh.waw.pl (Umowy Bilateralne, PIM, Freemover)
- akowalik@sgh.waw.pl (Program Erasmus, CEMS ze stypendium Erasmus)
- arzysz@sgh.waw.pl (Polsko-Niemieckie Forum Akademickie)
- mchromy@sgh.waw.pl (programy podwójnego dyplomu)